Rok 30. Poznań, środa dnia 17 lipca 1912. Nr. 160

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1913 — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142

Trzydziestolecie Kółek Rolniczych.

I.

Spełniając testament wielkiej Konstytucji Trzeciego Maja, Galicja w rocznicę Ustawy Majowej powołała do życia dwie instytucje samopomocy społecznej, które się stały pierwszorzędnemi organizacjami w przetwarzaniu poglądów ogółu i pogłębianiu samowiedzy narodowej, jako też w umacnianiu gospodarczem i kulturalnem najsilniejszej warstwy społecznej ludu. Głównie za staraniem i za inicjatywą śp. X. Stanisława Stojałowskiego i dr. Bronisława Dulęby dnia 3 maja 1882 r. powołano do życia Kółka rolnicze, a w dziesięć lat potem, w setną rocznicę Konstytucji za inicjatywą młodzieży, głównie dzisiejszego działacza narodowego i posła sejmowego Ernesta Adama, który rozszerzył idee ś. p. Maksymiljana Gumplowicza — dnia 3 maja 1891 r. Towarzystwo Szkoły Ludowej. Obie instytucje, pomne, że „z pod ręki ludu rolniczego płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, bo najliczniejszą on w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę“ — skierowały swoje prace przedewszystkiem do ludu i dzisiaj, zaskarbiwszy u ogółu bezwzględne zaufanie, szczycić się mogą trwałymi konkretnemi rezultatami.

Na polu organizacji Kółek rolniczych nasza Wielkopolska wyprzedziła Galicję o lat 20; tam krzewiły się one od r. 1862, a w r. 1882 zorganizowały się w Związku centralnym.

W Galicji tymczasem po wsi panoszyły się jeszcze mroki popańszczyźniane, niedowiarstwo do organizacji i inteligencji, nieufność do każdego, co do chłopa się zbliżył, nie rozumiał chłop jeszcze wartości pracy zbiorowej, nie odczuwał potrzeby obrony przed wyzyskiem zarówno ze strony większych właścicieli, jak pijawek żydowskich. Przełamywać pańszczyźniane uprzędzenia musiała nowa organizacja, a przychodziło jej to tem łatwiej, że od początku istnienia podjęła mniej więcej te same dziedziny pracy, jakie obecnie się utrzymują. Więc sprowadzanie nasion i szczepów, więc pośrednictwo przy nabywaniu produktów użyźniających glebę, więc lustracje o charakterze gospodarczym poszczególnych Kółek, więc urządzanie kursów rolniczych — takie były początki pracy. A gdy nadeszła wielka wystawa krajowa w 1894 r., wówczas Kółka nabywają już nasion zbożowych i pastewnych za 20,460 koron, lustracje przeprowadzają w 407 gminach, na kursach i wykładach fachowych mają 15,782 słuchaczów, wówczas 554 wystawców włościan przedstawia widzom plon działalności kółkowej, popularyzując faktami idee zasadnicze.

Rozwój działalności rolniczej postępuje coraz szybciej. Dzisiaj w roku jubileuszowym po za kilkuset wykładami fachowymi, wygłoszonemi przez utrzymywanych przez zarząd główny instruktorów, zorganizowano 23 kursy weterynaryjno gospodarcze, mające 1,642 słuchaczów, 7 kursów sadowniczych z 266 uczestnikami, przeprowadzono lustracje 195 Kółek, przyznano 30 włościanom nagrody za prace samoistne z dziedziny gospodarczej, skłoniono 8 wsi do przeprowadzenia melioracji, zachęcono 56 wsi do zaprowadzenia spółek mleczarskich, urządzono 2,132 pól doświadczalnych, w 39 miejscowościach wprowadzono bartnictwo, sprowadzono 13,911 drzew, 454 wagonów nawozu, 124384 kg. nasion, maszyn i narzędzi rolniczych za 89,929 kor., z tego 189 sztuk do użytku wspólnego.

Kółka rolnicze obok podniesienia produkcji rolniczej nie mogły zamykać oczu na dziedzinę handlową i tolerować haniebnego wyzysku ludności przez niesumiennych pośredników handlowych, głównie żydowskich. Już od pierwszego roku swej pracy starano się o zakładanie sklepików Kółek rolniczych, ale nie opierano ich zrazu o zasady współdzielcze. One jednak torowały drogę emancypacji wsi z rąk pijawek żydowskich tak, że już po latach dziesięciu zorganizowano 564 sklepików rolniczych, którym w r. 1893 założono Związek handlowy Kółek rolniczych we Lwowie, a Tow. handlowe w Krakowie. Z początku sklepiki wydzierżawiano prywatnym osobom, naturalnie chrześcianom, z czasem Kółka zaczęły prowadzić je we własnym zarządzie. Liczba sklepów w. r. 1911 wynosiła 946, z czego 456 prowadzono we zarządzie. Obrót handlowy zarządu głównego z 4,907,634 kor w r. 1910 podniósł się w ciągu roku na 12,550,556 kor. Handel współdzielczy Kółek zwolna się decentralizował, wytwarzając składnice powiatowe i okręgowe, jako hurtownie, dostarczające towaru na dany okręg, a równocześnie jako macierz na kraj cały tworzyła się „Agencja handlowa“; dziś składnic istnieje 33, mających 5,352 członków, reprezentujących 449,170 kor. kapitału zakładowego, a 8,402,264 obrotu pieniężnego; dostawy „Agencji handlowej“ wynosiły 1,855,726 kor.

Wiec w Głównie.

W niedzielę po południu odbył się w Głównie na sali p. Jankowiaka wiec, zwołany przez zarząd Kat. Tow. Rob. Polsk. w parafji św. Jana. O g. 4 zagaił p. Matelski wiec, powołując na przewodniczącego X. Michałowskiego od św. Jana, na sekretarza p. Panowicza, poczem zabrał głos X. kan. Lisiecki, generalny sekretarz Związku Tow. robotniczych.

W przeszło godzinnym referacie omówił X. kanonik kwestję robotniczą, poruszając także encyklikę Ojca św. Leona XIII. w sprawie opieki nad robotnikami. W końcu zachęcał do wstępowania do Związku Tow. robotniczych.

P. Maćkowiak wyliczał korzyści wypływające z przynależenia do Tow. Rob. Tymi są zwłaszcza biura porady prawnej. Dyskusja była bardzo ożywiona. Na członków zapisało się około 20 obecnych.

Wiec oświatowy w Swarzędzu

zagaił w niedzielę o g. 1, przy udziale około 250 uczestników, na sali p. Marco, p. St. Łoza. Przewodnictwo objął p. Drachowski z Kobylnicy.

Pierwszym mówcą był dr. Mieczkowski z Poznania, który bardzo wyczerpująco omówił „nasz stosunek do państwa niemieckiego“, przechodząc po kolei wszelkie przeciw nam skierowane prawa wyjątkowe. Głównie przestrzegał mówca przed sprzedawaniem gospodarstw i ziemi nietylko w ręce niemieckie i kolonizacji, ale także i Polakom, nie dając rządowi przez to powodu do wywłaszczenia. Obowiązkiem każdego gospodarza jest zdać gospodarstwo dzieciom. W końcu wspomniał o zakazie nauki polskiego czytania i pisania w szkołach. Szkołę zastąpić winni rodzice. Przestrzegał p. M. także przed Mittelstandskasą i kolonizacją.

Następnie przemawiał poseł p. Nowicki o stosunkach gospodarczych i ekonomicznych. Poruszył znany list Ojca św., potępiający Związek chrześciański i polecał Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Poseł p. mec. Trąmpczyński, który zapowiedział swą obecność, niestety nie przybył, bo mu to było niemożliwe, o czem doniósł z Leszna telegraficznie.

W dyskusji zabierali głos pp.: Makowski, Wegner, Łoza, Drachowski i inni.

Po okrzykach na cześć mówców przewodniczący o godz. 4 solwował wiec pochwaleniem Pana Boga.

Korespondencja.

Koryta, d. 5 lipca 1912.

U nas w Korytach (dekanat pleszewski) odprawiła się misja św. od 15 do 22 czerwca pod kierownictwem Przewielebnych XX. Misjonarzy z naszej archidjecezji.

Gdy czcigodny nasz X. prob. kilka tygodni przed rozpoczęciem misji zwiastował w kościele tę nowinę, radość wielka zapanowała w parafji. Każdy parafianin oczekiwał tej chwili rozpoczęcia misji.

Misja rozpoczęła się o godz. 7 wieczorem, przyjęciem Przewiel. XX. misjonarzy przez miejscowego X. proboszcza. Naukę wstępną wygłosił X. dyrektor misji, zapewniając, iż ta misja błogie owoce przyniesie dla parafji. W czasie misji wygłaszali XX. misjonarze nauki do serc przenikające i do łez wzruszające.

Początkowo nie sprzyjała pogoda, ale pomimo tego przybyło dużo ludzi z bliska i z daleka. Do generalnej komunji przystąpiło 4000 ludzi.

W piątek było zaś poświęcenie krzyża misyjnego, poczem żegnali nas XX. misjonarze.

Po odjeździe XX. misjonarzy wzięto się znów rączo do udekorowania kościoła w świeże girlandy i drzewka oraz bram trjumfalnych na przyjęcie Najprzew. X. biskupa.

W sobotę już rychło rano spieszył lud do kościoła, a zwłaszcza ci, którzy mieli otrzymać z rąk Najprzew. X. biskupa Sakr. Bierzmowania. Banderja konna w stroju polskiem w ilości 20 jeźdźców z komendantem swojem p. Kulas na czele wyruszyła na dworzec do Brunowa. Najprzew. X. biskup stanął o godz. 9 min. 20 na dworcu witany okrzykiem setek ludzi z parafji Sobótka i Sowiny, poczem wsiadł do wozu p. hr. Czarneckiego z Bugaju w asystencji swego kapelana X. Mrely i X. dr. Wyczyńskiego z Sobótki. Przy drugiej bramie tryumfalnej wysiadł Najprzew. X. biskup z powozu, witając go wszyscy okrzykiem: „Niech żyje“! a moździerze pod kierownictwem sołtysa p. Rybki ozwały się wystrzałem. Zarazem przywitali go X. prob. Sniatała z Dobrzycy i X. prob. Fibak z Karmina. Dziewczynka gospodarza Szyłki wygłosiła wiersz, wręczając bukiet z kwiatów. Poczem ruszył pochód w stronę do kościoła. Szpaler utworzyły dzieci szkolne na czele pp. nauczycieli i bractwa z świecami i dziewczęta w bieli.

Przy bramie cmentarnej oczekiwał Najprzew. X biskupa miejscowy X. prob. dr. Thiel. Gdy Najprzew. X. biskup wstępował do kościoła odśpiewał chór kościelny pod kierownictwem organisty p. Turowskiego piękne „Ecce sacerdos magnus“ (Oto kapłan wielki) X. dr. Surzyńskiego. Najprzew. X. biskup pomodliwszy się przy ołtarzu, zasiadł na tronie, gdzie go miejscowy X. prob. przywitał serdecznemi słowy, zaczynając, iż od przeszło 130 lat nie był witany w tym kościele X. biskup. Najprzew. X. biskup podziękował za przyjęcie tak niespodziewane.

O godzinie 9 tutejsze Towarzystwo Ludowe pod opieką św. Mikołaja urządziło pochód z lampionami i muzyką p. Ligazińskiego z Pleszewa na czele przed probostwo. Członkowie Towarzystwa odśpiewali pod kierownictwem p. organisty Turowskiego 3 głosową pieśń wieczorną: „Po nocnej rosie“ i „Ojcze nasz Polaka“. Deklamacją stosowną do uroczystości wygłosił członek Towarzystwa p. Jan Mikołajczak. Potem wzniósł okrzyk trzykrotny na cześć X. biskupa prezes p. Turowski, prosząc o błogosławieństwo pasterskie dla młodego Towarzystwa. Zarazem wniesiono okrzyk na cześć X. proboszcza. Najprzew. X. biskup dziękował przemową za sprawienie mu takiej owacji, udzielając swego pasterskiego błogosławieństwa. Także i X. proboszcz dziękował ze swej strony, poczem zaśpiewano przy dźwiękach muzyki „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i pochód wrócił z powrotem do lokalu zebrań.

Nazajutrz odprawił Najprzew. X. biskup cichą mszą o godz. 8 rano, wśród której odśpiewali pp. nauczyciele łacińską sumę, a potem nastąpiło bierzmowanie 3000 osób. Sumę odprawił X. prob. Fibak z Karmina.

Po południu o godz. 3 opuszczał Najprzew. X. biskup nas wśród wielkich tłumów ludzi i okrzykiem: „Niech żyje!“ w asystencji X. dziekana Dziegierskiego i X. prob. dr. Thiela.

Ta uroczystość zostanie nam długo w pamięci.

Grono parafjan.

Polacy w Petersburgu.

Podobnie, jak w stolicy Niemiec istnieje w stolicy Rosji kolonja polska, która wytrwale pracuje w celu przeszkodzenia zatonięciu rodaków w morzu rosyjskiem.

Sokół petersburski liczy obecnie około pięciuset członków, co na Petersburg jest liczbą bardzo małą. Samych studentów Polaków ma być w Petersburgu przeszło 3000 (?), tymczasem do Sokoła należy z nich tylko 40, to jest nie wiele więcej, niż jeden procent.

Zarząd Sokoła od samego początku starał się postawić gimnastykę na stopniu wysokim.

Pierwszymi instruktorami byli Sokoli czescy, bracia Vichra, którzy prowadzili ćwiczenia bezinteresownie.

Potem uczyli Sokołów Polacy, pp. Biegański i Krajewski.

Przy Sokole istnieją osobne sekcje sportowe, z których najlepiej rozwinęła się narciarska. Wycieczki na nartach w okolice Petersburga urządzane były w ciągu zimy co niedzielę.

Również rozwija się dobrze sekcja szermierska. Zapowiada się powstanie w najbliższej przyszłości kilka nowych sekcji sportowych.

Zarząd Sokoła nie ograniczył jednak działalności swej do zakresu tylko sportowego. Przy Sokole powstała czytelnia, licząca już 2000 tomów i dająca możność Sokołom czytania pism warszawskich. Drugim środkiem, szerzącym w stowarzyszeniu kulturę duchową, są urządzane stale przez panią B. Duchowską wycieczki do muzeów itp. instytucji.

Zarząd krząta się koło urządzenia własnego chóru i orkiestry.

Życie towarzyskie jest w Sokole bardzo rozwinięte: wieczornice, popisy publiczne i zabawy urządzane są prawie co tydzień.

W ogóle Sokół petersburski okazuje wiele ruchliwości i żywotności.

Związek polski lekarzy i przyrodników w Petersburgu istnieje już od lat pięciu.

Związek, jak głosi jego ustawa, dąży wszelkiemi środkami do zjednoczenia się lekarzy i przyrodników na polu wszechstronnego opracowywania zagadnień ze wszystkich dziedzin przyrodoznawstwa czystego i stosowanego; w zakres jego działalności wchodzi dalej badanie Polski i przyległych do niej prowincji pod względem przyrodoznawczym i sanitarno-lekarskim.

Obecnie Związek ma pięć wydziałów: przyrodniczy, lekarski, techniczny, farmaceutyczny i odontologiczny. Do jego składu należy też komitet budowy szpitala polskiego w Petersburgu, który na razie ogranicza się do zbierania na ten cel funduszów. Członków rzeczywistych liczy Związek 456, co jest liczbą dosyć, jak na tego rodzaju instytucję, pokaźną. Wykładów i referatów na posiedzeniach naukowych Związku wygłoszono dotąd 110.

Towarzystwo „Promień" istnieje od lat 4. Jego zadaniem jest „niesienie pomocy moralnej i materjalnej członkom Towarzystwa", co wyrażało się w urządzaniu wieczornic, koncertów amatorskich, popularnych przedstawień teatralnych, oraz odczytów i pogadanek. Pomimo krótkiego istnienia Towarzystwo miało już chwile rozkwitu i upadku. — Obecnie liczy około 500 członków, głównie ze sfer mniej zamożnych.

Z instytucjami polskiemi w Petersburgu wiążą się katolickie. Najstarszą z nich jest gimnazjum męskie przy kościele św. Katarzyny, które istnieje od czasów Katarzyny II. Szkoła przechodziła różne koleje: była w ręku Jezuitów, Dominikanów i wreszcie osób świeckich. Obecnie jest to gimnazjum 8 klasowe z prawami szkół rządowych. Uczniów liczy 485.

Uczniowie Polacy mają wykład religji po polsku; oprócz tego naukę języka ojczystego w pierwszych czterech klasach, a wykład literatury polskiej w klasach wyższych. Z takich samych praw korzystają w szkole Litwini, Łotysze i Niemcy.

Baczna uwaga zwrócona jest w szkole na wychowanie estetyczne. Odczyty z dziedziny historji, sztuki, wykłady z przezroczami, komplet reprodukcji arcydzieł malarstwa, rzeźby, budownictwa, zdobiących mury zakładu, napisy i ozdoby w różnych stylach na ścianach klas i korytarzy, doniczki z kwiatami przy oknach, muzyka, śpiew, lekcje tańców, wszystko to wpływać powinno na uszlachetnienie ducha i wyrobienie smaku. Doskonały chór uczniowski znany jest z popisów corocznych. Orkiestra gimnazjalna popisywała się już kilka razy publicznie.

Do utrzymania gimnazjum administracja kościelna dopłaca 38 000 rubli rocznie. Przy gimnazjum istnieje Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów.

Pod zarządem administracji kościoła św. Katarzyny jest też gimnazjum żeńskie 8-klasowe z prawami rządowemi. W gimnazjum tem wykładają język polski, litewski i łotewski, jako przedmioty nieobowiązkowe.

Uczennic liczy gimnazjum przeszło 400, przeważnie Polek. Do utrzymania gimnazjum administracja kościoła dopłaca rocznie 29,000 rubli.

Wreszcie kosztem 13,000 rb. utrzymuje administracja kościoła 5 szkół elementarnych, w których uczy się przeszło 700 dzieci uboższych katolików.

W r. 1907 byłe uczennice gimnazjum św. Katarzyny założyły Towarzystwo wzajemnej pomocy, które pośredniczy w znajdywaniu pracy i udziela pomocy materjalnej uboższym koleżankom.

Wspomnieć jeszcze należy o Katolickiem stowarzyszeniu pedagogicznem, które liczy około 60 członków. Działalność jego polega tylko na urządzaniu pogadanek pedagogicznych dla swoich członków.

Kończąc ten krótki przegląd instytucji, których zadaniem jest utrzymywanie łączności i krzepienie ducha polskiego wśród rodaków naszych, których losy rzuciły do dalekiej nadnewskiej stolicy, zaznaczyć należy z radością, że jest tam spory zastęp ludzi dobrej woli i gorącego uczucia, którzy z poświęceniem oddają się tej pracy narodowej.

Smutny jest za to objaw, że ich dobre chęci tak niewielki względnie znajduje oddźwięk w kolonji polskiej, zwłaszcza w jej sferach zamożniejszych i inteligentniejszych, które przecież więcej ze skarbnicy kultury polskiej korzystały i więcej ją cenić powinny.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 15 b. m. Kanclerz Bethmann-Hollweg przybył dzisiaj rano do Berlina.

— Mec, 15 b. m. Po raz pierwszy wykluczono na bawarskim sądzie wojskowym publiczność przy procesie przeciw kapitanowi Westermayerowi o fałszywy raport. W Prusach wykluczenie publiczności przy sprawach wojskowych jest zwyczajem.

Z zaboru rosyjskiego. Warszawa, 15 bm. W drodze powrotnej z Moskwy przybył tu wczoraj o godz. pół do 3 po południu kanclerz rzeszy niemieckiej pan Bethmann - Hollweg. Na dworcu kolejowym powitał go niemiecki konsul generalny i wicekonsul. Z panami tymi urządził kanclerz przejażdżkę po mieście. Przyjęcia oficjalnego nie było. O godz. pół do 5 kanclerz odjechał dalej do Berlina.

Szwajcarja. Zurych, 15 b. m. Międzynarodowa konferencja wodno gospodarcza, która zebrała się tutaj, postanowiła przez związki wodno-gospodarcze Niemiec, Austro Węgier i Szwajcarji wejść w pertraktacje z kilku większemi Towarzystwami ubezpieczeń o urządzenie międzynarodowego ubezpieczenia przeciwko szkodom powodzi. (Ubezpieczenie takie i dla naszych dzielnic byłoby bardzo korzystnem szczególniej dla okolic zalewanych przez Wartę i Prosnę).

Portugalja. Lizbona, 15 b. m. W Cabeceiras de Basto stracono przez powieszenie dalszych 10 powstańców monarchistycznych. Aresztowano 15 księży, którzy popierali idee monarchistyczne. — W Evora aresztowano pewnego bliskiego krewnego arcybiskupa. — W Bellos urządzono rewizję w kilku domach i aresztowano wiele osób z arystokracji tamtejszej.

Rosja. Petersburg. Urzędowo donoszą, że oddział żołnierzy chińskich otoczył we wsi Tszira w Turkiestanie dom pewnego obywatela rosyjskiego, nazwiskiem Said Effendi. W towarzystwie żołnierzy znajdował się pewien urzędnik chiński, który zażądał od Saida, aby udał się z nimi do rewizora chińskiego. Said wzbraniał się. Tymczasem zgromadziło się około domu jego wielu Chińczyków, którzy przybrali postawę groźną. — Said zaczął strzelać do nich i zabił dwóch ludzi. — Urzędnik chiński wobec tego kazał żołnierzom strzelać i wkrótce też dom zburzono a wreszcie i podpalono. W domu tym znaleziono około stu Rosjan, z tych bardzo wielu było już nieżywych. Rząd rosyjski polecił posłowi swemu w Pekinie założenie jaknajostrzejszego protestu i zażądanie jaknajdalej idącego zadośćuczynienia.

Francja. Paryż, 15 bm. (Zaburzenia strejkowe w Marsylji). W Marsylji strejkują już od dłuższego czasu tamtejsi marynarze i robotnicy portowi. Strejk osłabł w ostatnim czasie dość znacznie, aż w sobotę aresztowano nagle sekretarza generalnego związku robotników portowych, oprócz tego skazał sąd na kary więzienne kilku marynarzy. To dało powód do wzburzenia. Odbyło się zebranie protestujące, a gdy wkroczyła policja, przyjęto ją strzałami z rewolwerów. Z obu stron padło około 60 strzałów. Strejkujący zabarykadowali się następnie w pewnej kawiarni. Policja przypuściła szturm do owej kawiarni i po krótkiej walce pokonała strejkujących. Zranionych zostało około 20 strejkujących i 15 policjantów.

— Paryż, 15 bm. (Przegląd francuskiej floty napowietrznej). Na polu lotniczem Longchamps pod Paryżem odbyła się wczoraj świetna „parada" francuskiej floty napowietrznej, podczas której zatwierdzono wprowadzenie nowego munduru dla piechoty francuskiej. Wspaniałej rewji przyglądały się dziesiątki tysięcy ludzi. Pomiędzy innemi obecny był prezydent Francji, królowa Madagaskaru, gubernator tunetański, liczni generałowie itd. W powietrzu manewrowały w tym czasie liczne balony sterowe i latawce.

Wojna włosko - turecka. Konstantynopol, 15 bm. Podług prywatnych wiadomości gazety „Ferdijmann" pojechało kilka tysięcy mahometan z Sudanu do Trypolisu. Zaprzysięgli oni bowiem, iż użyją wszystkiego, by miesiąc postny Ramazan, święcić w połowie sierpnia w wielkiej moszei w Trypolisie. Sudańczycy są zaopatrzeni w amunicję i żywność.

— Rzym, 15 bm. Podług telegramu z Ferna zaatakował wczoraj jenerał Garioni przed wschodem słońca miejscowość Sidi Ali i zdobył ją po krótkiej walce. Wkrótce potem nadciągły znaczne siły nieprzyjacielskie z Regdaline i Zuaza. Przyszło do zaciętej walki, która sześć godzin trwała i się zwycięstwem Włochów skończyła. Nieprzyjaciel cofnął się, utraciwszy licznych żołnierzy.

— Medjolan, 15 bm. Podług „Stampy" panuje w kołach deputowanych Rzymu gorączkowa czynność. Wszyscy posłowie mocarstw europejskich pozostali mimo wywczasów w Rzymie. Również prezes ministrów Giolitti przerwie swój pobyt na wsi i wróci do stolicy, gdzie w środę, jak „Avanti" donosi, odbędzie się ważna narada ministrów. Panuje tutaj ogólnie zdanie, że wszystkie te fakta policzyć trzeba na karb starań osobistości nieautoryzowanych do znalezienia punktów oparcia, na których by się dało zawieszenie broni przeprowadzić.

Turcja. Frankfurt n. M., 15 bm. Do „Frankfurter Ztg." donoszą z Ueskub: Telegram podpisany przez dwustu oficerów a wystosowany do sułtana, żąda w imieniu Albańczyków z Gilan, Djakowy i Ipek dymisji obecnego gabinetu.

— Konstantynopol, 15 bm. W Syrji zostało dwóch włoskich szpiegów aresztowanych.

Niepokoje w Albanji. Konstantynopol, 15 bm Za zbuntowanymi oficerami i ich żołnierzami wysłała komenda wojskowa w Monastyrze oddziały wojska do Dibry i Goricy. Diawid basza zamianowany został komendantem 6 go korpusu z siedzibą w Monastyrze.

— Soluń, 15 bm. Gubernator wilajetu Ueskub donosi, że 2000 powstańców zaatakowało pod Prisztiną jeden batalion wojska rządowego. Batalion znalazł się w bardzo trudnem położeniu, lecz w najkrytyczniejszej chwili zjawił się Tadil-basza z jedną baterją dział i 6 batalionami wojska liniowego, który po krótkiej lecz krwawej walce zmusił powstańców do ucieczki. Szczegółów co do strat obustronnych brak na razie.

— Rzym, 15 bm. Podług doniesień włoskiej prasy z Solunia zbuntowały się wojska tamtejsze, które mają przeszkodzić wzdłuż zatoki soluńskiej wylądowaniu Włochów. Żądają, by ich puszczono do domów, gdyż służba ich już się skończyła.

Anglja. Londyn, 15 bm. (Rozruchy w Hedyparku). W Hydeparku i przyległych ulicach przyszło wczoraj z okazji demonstracji do poważnych rozruchów. Przed wielką liczbą słuchaczy wyrażał się pewien człowiek w sposób niepochlebny o wywodach mówcy socjalistycznego, co otaczających rozgniewało. Rzucili się więc na niego i zaczęli go bić. Policja musiała przybyć z pomocą i aresztowała jednego robotnika; tłum chciał go uwolnić z rąk policji i zabrał groźne stanowisko. Wielu przedostało się przez sztachety parku i zaczęło policję lżyć. Gdy policja starała się ich rozproszyć, 20 ludzi zostało poranionych, dwom robotnikom połamano ręce, inny otrzymał uderzenie butelką w głowę; również trzech policjantów musieli lekarze opatrzyć. Między tłumem znajdował się poseł robotniczy Lansbury, który żądał otwarcia ogrodzenia, by robotnicy mogli wyjść. W odpowiedzi na to został poszturchany. Chcc z powodu tego w izbie gminu zaprotestować przeciwko zachowaniu policji, która również w ostry sposób przeciwko kobietom i dzieciom, które się tam znajdowały, występowała.

— Lizbona 15 bm. (Nowe walki w Portugalji). Władze odkryły w Evora nowy spisek monarchistyczny, do którego członków liczą się pierwsze familje kraju. Wczoraj przyszło do zaciętej walki między oddziałem regularnej kawalerji, która się na rekonesansie znajdowała w okolicy Mont Suajo, a oddziałem rojalistów, który niedawno przekroczył granicę. Szwagier arcybiskupa evorskiego został jako główny przywódca monarchistów aresztowany. Kolumna republikańska zaatakowała oddział rojalistów niedaleko Sato, przyczem 11 chłopa zostało zabitych, resztki zostały przez inny oddział republikański rozproszone. Pomiędzy jeńcami znajduje się sześciu duchownych.

Ameryka. Nowy Jork, 15 bm. Na konwencie demokratycznym w Chicago, jak wiadomo, został Wilson obrany urzędowym kandydatem partji demokratycznej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, wtedy jednak od głosowania wstrzymało się stronnictwo Lafoletta. Obecnie zjawił się u Wilsona p. Lafolette, przyrzekając, że delegaci jego w wyborach głosować będą za Wilsonem. Tożsamo przyrzekł Clark. Do stronnictwa Lafolleta należy wielu bogaczów i z ich poparcia Wilson wiele sobie obiecuje i dziś już liczy na pewne zwycięstwo.

Subhasty w lipcu.

Dnia 18 na sądzie w Kościanie o g. 9,15 posiadłość zap. w Lubiniu kramarza Stanisława i Joanny z domu Jerzykiewicz Prałatów: dom. mieszk. z podwórzem, chlew, stodoła, drewnik, rola i łąka w obszarze 0,34,90 ha.

Dnia 18 na sądzie w Rawiczu o

112

ZASADZKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— A gdybyś wiedział, czybyś mi powiedział?

Grzegorz milczał. Jan zaczął na niego nastawać.

— No, czybyś starał się mnie ocalić?

— Tak, zdaje mi się, żebym usiłował cię ocalić, o ile to byłoby w mojej możności.

I łamiąc ręce z rozpaczą, dodał:

— Jestem na tyle podły, że nawet usiłowałbym cię ocalić, ale przypłaciłbym to życiem.

Widocznie rozmowa z Grzegorzem zrobiła na Janie wrażenie, gdyż potem zapytał Madzię:

— Dlaczego Polcia nie przychodzi?

Odpowiedziała to samo, co Grzegorzowi:

— Jest niezdrową.

— Czemu kłamać? Wiem, że tak nie jest.

Madzia spuściła głowę.

— Polcia chciała nas rozdzielić — rzekła.

— Dlaczego?

— Nie wiem.

Nie nastawał dłużej, ale zachowanie się młodej dziewczyny zaniepokoiło go bardzo.

— Czy masz jakie zmartwienie?

— Nie.

— I kochasz mnie zawsze?

— Zawsze

— Słuchaj Madziu: wojna się kończy. Niemcy twierdzą, jak pewno i to słyszałaś, że Paryż nie ma już żywności. Więc pewnie wkrótce skapituluje. To będzie koniec wojny. A więc, Madziu, wtedy pobierzemy się.

— Tak, Janie.

— Kocham cię więcej, niż kiedykolwiek — rzekł namiętnie.

Pocałował ją w czoło, nad oczami. Nie broniła się, ukrywając starannie swój wstręt.

Tego samego dnia przyszedł do fabryki jakiś nieznajomy. Miał na sobie ubranie robotnika ciesielskiego, kurtkę aksamitną bronzową, kamizelkę i takież szerokie spodnie, dobrze już zniszczone. Szyja okręcona grubym wełnianym szalikiem, który mu zakrywał połowę twarzy. Ogromna futrzana czapka wciśnięta była aż na uszy.

Człowiek ten, tak doskonale zabezpieczony od zimna, był nie kto inny jak Kurland.

Przeszedł dziedziniec fabryczny zbliżywszy się do domu, zastukał do drzwi. Nikt nie odpowiadał, więc wszedł do środka.

Przeszedł dwa czy trzy pokoje, nawołując.

Nikt się nie odezwał.

— Pustynia, czy co — mruknął.

I już myślał się cofnąć na podwórze, aby zapytać się o kogo żołnierzy, gdy wtem usłyszał czyjeś kroki. Drzwi się otworzyły i w nich ukazał się mężczyzna wysokiego wzrostu.

— Czego pan sobie życzysz? — zapytał.

— Przepraszam, że tak wtargnąłem, ale tyle razy stukałem i wołałem, a nikt się nie odzywał, ani nie przychodził. Czy mam przyjemność mówić z panem Montmayeurem?

— Tak.

Ciąg dalszy nastąpi.

Śliczna oberża
pierwszy interes w mniejszem mieście, z dużą wjazd. stajnią, wielkie zabudow., śliczny ogród dla gości, duże podwórze, narożnik, dzierżawa oprócz wyszynku przynosi 1 000 mk., zabudow. masyw. Cena 50 000 mk., wpłaty 20 000 mk. — Bardzo dobry **gościniec** na dużej wsi zaraz do wydzierżawienia, Roczna dzierżawa 450 mk. Pospiech konieczny. Zgłoszenia uprasza 3025
Tomasz Gołąbek, Jarocin, Markt 7. Restauracja.

Ładne i tanie
gospodarstwo
pod Gnieznem ok 100 mg. natychmiast do sprzedania.
H. Lachmann, Szamotuły

Z powodu rozbierki
są **200 do 300 tys. cegieł, belki** 8—9 mtr. długie, **podłogi, kozły** i **szalówki** tanio do sprzedania.
J. Przybył, Poznań, Szkolna nr. 9.

Stary zaprowadzony
handel kolonialny
wielki zajazd, wielka okolica jest zaraz do wydzierżawienia.
Leon Rybarczyk, Koronowo (Crone a. B.

Wdowa, lat 45, osoba okazała, wesoł. usposob., obrotna, z obywatelskiej rodziny z małem kapitałem, szuka
męża
uczciwego, trzeźwego, w stósown. latach, rzemieślnika lub urzędnika. Of. do eksp. Wielk. pod nr. 2980

godz. 10 posiadłość zap. w Rawiczu na przedmieściu, lekarza Emila Kellera; zabudowania z podwórzem w obszarze 0,14,22 ha.

Dnia 19 na sądzie w Mogilnie o g. 9 posiadłość zap. w Mogilnie Józefa Mrówczyńskiego, dom mieszk. z podwórzem, ogród, dom w podwórzu, chlew i dom w tyle podwórza z chlewem, w obszarze 0,24,00 ha.

Dnia 19 na sądzie w Poznaniu o g. 9 i pół posiadłość zap. w Poznaniu św. Łazarz, przy ulicy Hardenberga i róg Siemensa — architekta Scheiblera i architekta Emila Meyera: dom narożnikowy z podwórzem w obszarze 0,14,62 hektarów.

Dnia 19 na sądzie w Zbąszyniu o godz. 10 posiadłość zap. w Marjanowie wdowy Albertyny Handke z domu Hoffmann: zabudowania z podwórzem, ogród, rola i łąka w obszarze 3,04,40 ha., rola i łąka w obszarze 1.25,60 ha.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, 16 lipca 1912.

Uczmy dzieci czytać
i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Prośba!** Rodzina rzemieślnicza znajduje się w ciężkiem położeniu — ojciec i matka przeszli ciężkie choroby i na razie są niezdolni do pracy. W domu jest troje drobnych dzieci — a mieszkanie nie opłacone — rodzinie grozi natychmiastowe wyrzucenie na bruk, albowiem gospodarz uzyskał już wyrok eksmisyjny. Nagła pomoc potrzebna! Składki przyjmuje ekspedycja naszego pisma, ul. Posadowskiego 39. Bóg zapłaci.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych,** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem p. N. Ofierzyńskiego z Borku 10,00 marek.

Zaznaczamy, że tylko z naszych telegramów dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne. —

Czech Kusztelan, skarbnik.

* **Na chleb św. Antoniego** złożył: J. Gebiorczyk z Westfalji 4,95 mk. Razem 9,90 mk.

* **Biuro „Straży"** znajduje się przy ulicy Rycerskiej 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telefon nr. 1640. Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół do 9 do 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne), oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece.

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Poznań.** Uczniowie szkół średnich, jak o tem niedawno pisaliśmy szczegółowo, będą mogli w przyszłości składać egzamin do jednorocznej służby zaraz po ukończeniu szkoły. Muszą oni jednak złożyć dowód znajomości dwóch obcych języków, gdy tymczasem w szkołach średnich według nowego planu uczą się obligatorycznie tylko jednego języka obcego. Wobec tego przypuszczać należy, że plan szkolny w szkołach średnich w przyszłości ukształtowany zostanie tak, że obejmować będzie naukę drugiego jeszcze języka obcego, choć fakultatywnie.

— Ofiara Warty. W niedzielę po południu utonął podczas kąpania w niedozwolonem miejscu w Warcie 8 letni szkólnik Ign. Kujawiak.

— Rozpoczęto już prace około rozszerzenia budynków w tutejszej rzeźni miejskiej.

— Śmierć pod kołami. Przed domem W. Garbary nr. 50 bawiło się w niedzielę po południu półtoraroczne dziecko, synek mieszkającego tamże stolarza Cichockiego, gdy wtem nadjechał w zbyt szybkiem tempie ciężki wóz, który przejechał dziecko. Śmierć nastąpiła natychmiast. Winę podobno ma ponosić woźnica.

— Konferencja księży wojskowych. Tegoroczna konferencja proboszczów wojskowych 5 i 6 korpusu armji odbędzie się dnia 6 sierpnia rb. w Poznaniu.

— Ważne dla jednorocznych. Jednorocznym zwracamy uwagę, że z dniem 1 października rb. upływa termin stawienia się do wojska dla tych wszystkich, których na życzenie do tego czasu odstawiono. Kto z odstawionych do tego czasu się nie stawi, naraził się może na utratę prawa do jednorocznej służby wojskowej i służyć musi jak każdy zwykły szeregowiec, dwa lata.

* **Nowy system telefonów w Poznaniu.** Administracja poczt i telefonów zaprowadza w mieście naszem nowy system połączeń telefonicznych, tak zwany półautomatyczny, który wprowadzony zostanie w bieg w najbliższym czasie. Główną zaletą nowego systemu jest szybkie połączenie i rozłączenie rozmowy. Telefony nowego systemu różnią się od dotychczasowych tem, że nie mają żadnej korby; wezwanie urzędu telefonicznego następuje z chwilą zdjęcia słuchawki z haczyka. Skoro urząd telefoniczny się zgłosi i skoro interesent oznajmi mu żądany numer uskutecznia się połączenie za pomocą automatycznych maszyn na poczcie. Że urząd telefoniczny stara się uzyskać żądane połączenie, o tem telefonujący przekonać się może z brzęczącego tonu w słuchawce, który w odstępach jednosekundowych powtarza się przez przeciąg 10 sekund. Jeżeli poczta nie może osięgnąć połączenia, czyli jeżeli żądany interesent rozmawia z kim innym, wówczas daje się słyszeć w słuchawce nieustanne brzęczenie. Natenczas należy słuchawkę odłożyć i zgłosić się do poczty powtórnie po niejakimś czasie. Po ukończonej rozmowie potrzeba tylko słuchawkę zawiesić na haczyku, przez co połączenie samo się przez się kończy. System półautomatyczny pociąga za sobą to, że wszystkie numery telefonu składać się muszą z liczb czteroliczbowych. Termin oddania do użytku nowego systemu będzie specjalnie opublikowany. Równocześnie z terminem tem zaprowadzoną zostanie w miejscowym urzędzie telefonicznym służba całonocna.

* **Zwracamy baczną uwagę** na ogłoszenia znanej ogólnie największej polskiej zegarmistrzowskiej firmy p. M. Daneckiego w Poznaniu przy ul. św. Marcina 58. P. Danecki w czasie swego kilkunastoletniego istnienia, przez sumienną i tanią sprzedaż mianowicie w zegarkach pozyskał sobie licznych odbiorców. Zatem jeżeli komu na dobrym a tanim zegarku lub instrumentach muzycznych zależy, niechaj z całem zaufaniem do p. Daneckiego się uda i zażąda cenniki, które każdemu na żądanie darmo i franko p. Danecki wysyła.

* **W swarzędzkiem jeziorze,** niewiadomo z jakiej przyczyny wymierają od kilku dni ryby. Setkami pływają na powierzchni duże i mniejsze ryby.

* **Zmiana własności.** Za poleceniem p. Kolańczyka kupił tu w W. Guja w Prusach Wschodnich p. Bartoszek z Chojny piękne 72 morgowe gospodarstwo za 30,000 mk. Przewłaszczenie już nastąpiło. Nowemu nabywcy szczęść Boże.

* **Czerniejewo.** Skutkiem wielkich upałów wybuchła tu i owdzie pomiędzy końmi influenza.

* **Zjazd Kół śpiewackich** okręgu VII rawickiego odbył się w Rawiczu przy najpiękniejszej pogodzie i licznym udziale. Na intencję zjazdu odprawił mszę św. X. prob. Gumprecht; podczas mszy św. śpiewała drużyna śpiewacza Koła rawickiego. Zjazd otworzył X. prob. Zakrzewski z Golejewka jako prezes okręgowy. Gości i drużynę śpiewaczą powitał druh dyrygent R. Lubierski imieniem Koła miejscowego. Imponującym był pochód z lokalu posiedzeń do ogrodu. Popisy rozpoczęły się o 4 45 godz. i zyskały uznanie. Chóry ogólne pod batutą dyrygenta okręgowego druha R. Lubierskiego z Rawicza wypadły bardzo dobrze. Nagrodę związkową zdobyło Koło w Gostyniu; ponieważ nie należy do okręgu, odebrała Miejska Górka. Nagrodę okręgową zdobyło Golejewko, od obywateli rawickich Gostyń. Od pań rawickich zdobyło Koło w Lesznie pod dyrekcją dyrygenta p. R. Lubierskiego z Rawicza, od miejscowego Koła Zielona wieś. Koło miejscowe o nagrodę się nie ubiegało, ponieważ jako gospodarz oświadczył członkom jury, iż rezygnuje. Popisy oceniali: X. Zakrzewski, X. Stark, pp Guzikowski i Bartkiewicz. Pierwszy zjazd w Rawiczu wypadł nadspodziewanie.

Ostrożnie z naftą. Krotoszyn. Gdy piastunka N., służąca u kapitana W. wczoraj przed południem naprędce chciała nanieść ognia, użyła do podpalenia nafty. Płomień się cofnął i zajęła się nafta w bańce, powodując wybuch. W okamgnieniu nieszczęśliwa stanęła jak słup ognisty. Stan jej nie budzi najmniejszej nadziei. Poparzone jest także dziecko kapitana.

* **Śmierć w wodzie.** Na jeziorze Bodeńskiem pod Noschach wywróciły się skutkiem nawałnicy dwie łódki przepełnione wycieczkowiczami. Siedm osób utonęło. — W kanale pod Oranienburgiem kąpał się 12-letni chłopiec. Nagle stracił grunt pod nogami i począł tonąć. Widząc to nieumiejąca pływać matka, skoczyła na pomoc i utonęła, zanim do syna dobiegła. Ten sam los spotkał ojca, palacza z Berlina. Z świadków strasznej tej sceny nie miał nikt odwagi pospieszyć tonącym z pomocą.

* **Przeciwko sprzedawczykowi.** P. Maciej Czajka, właściciel Rejowca w powiecie wągrowieckim, prosi nas o zaznaczenie, że nie jest żadnym krewnym p. Marcina Czajki, który przefrymarczył Podborowo.

* **Nagroda za wykrycie defraudanta.** W sobotę donosiliśmy krótko, że woźny kasowy Haase w Berlinie przyznał się, że z skradzionych pieniędzy zakopał 94 tys. mk. na polu Tempelhofskim pod Berlinem i że pieniądze też tam rzeczywiście znaleziono nad torem kolejowym. Firma „American Express Co." wyznaczyła za przyczynienie się do osiągnięcia zdefraudowanej sumy 4000 marek. Kwotę tę wypłacono obrońcy Haasego, adwokatowi Bredereckowi, który część tej sumy przyrzekł dać matce sprzeniewiercy, reszta zużytą będzie na obronę Haasego.

* **Rabunek w sali gry.** Paryż, 15 b. m. Do strzelaniny przyszło wczoraj w sali gry kasyna w Angers. Gdy gracze zasiedli na swoich miejscach, nieznany młodzieniec — jak się później okazało, niejakiś Gaston Husson — chciał przy jednym ze stolików zabrać bankierowi paczkę pieniędzy papierowych. Gdy tenże zawołał o pomoc, złodziej uciekł z sali gry. Goście chcieli go zlynczować i z trudem tylko policja mogła go obronić. Wtem któryś z graczy wystrzelił do niego z rewolweru, tak że złodziej został ciężko raniony. W kieszeniach jego znaleziono liczne klejnoty, które prawdopodobnie damom przebywającem w kasynie zabrał.

* **Ołtarz w płomieniach.** Florencja, 15 bm. W starożytnym kościele San Benigno z trzynastego stulecia wybuchł wczoraj podczas uroczystości na cześć patrona św. Remigiusza ogień. Święca na wielkim ołtarzu spadła z świecznika na suche kwiaty i wkrótce ołtarz stanął w płomieniach. Pomiędzy ludźmi powstała wielka panika. Lecz straży pożarnej udało się w krótkim czasie ogień opanować, tak że tylko się piękny wizerunek Chrystusa z kości słoniowej spalił i starożytny obraz patrona, sam kościół nie odniósł szkody.

* **Nieszczęście kolejowe.** Pod Hinddale, przedmieściu Chicago, zderzył się w mgle pociąg ekspresowy z Denver z pospiesznym pociągiem. Podług ostatnich wiadomości znaleziono dotychczas 15 zabitych, lecz więcej ich jeszcze leży pod gruzami, do podniesienia których potrzeba silnych lewarów. Nieszczęście zdarzyło się z powodu fałszywego ustawienia zwrotnicy.

* **Kalendarz.** Środa dnia 17 lipca: Aleksego i Gebharda. Wschód słońca o godzinie 8 minut 59, zachód o godzinie 7 minut 3.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 13 lipca.

Zapowiedzie:

Ślusarz Władysław Brychcy z Bronisławą Kołodziejewską. Szewc Władysław Werwicki z Stanisławą Szałatą. Kowal Leonard Nowak z Martą Szatkowską. Kelner Edmund Hödt z Stefanią Firlej. Kowal Stanisław Dolata z Jadwigą Nowacką.

Śluby:

Malarz Wojciech Rodziejczak z Marją Bączkowską. Robotnik Jan Adamski z Anielą Szymańską. Przedsiębiorca budowl. Andrzej Schmidt z Marjanną Dziurkiewicz. Robotnik Marcin Poterski z Katarzyną Nowicką. Pomocnik malarski Józef Pilarski z Leokadją Kitką. Czeladnik stolarski Stanisław Nowakowski z Władysławą Pińską. Czeladnik garncarski Kaźmierz Stroiński z Jadwigą Wichtarską.

Kompletne wyprawy dla nowożeńców.
Wyprawki dla niemowląt
poleca najtaniej
K. Ignatowicz, Poznań, Stary Rynek 67/68

Urodziny:

Syna: Niez. P. Nadsekretarz Gustaw Matzel. Robotnik Wojciech Armata. Mistrz puszkarski Stanisław Winiecki. Kantorzysta Maks Böhme. Kotlarz Jan Stęszewski. Kupiec Ewald Sucker.

Córkę: Niez C. E. Robotnik kol. Franciszek Antkowiak Tapicer Józef Nowicki.

Umarli:

Wdowa Karolina Kluge z domu Weigang 72 l. Sylwester Śniatecki 7 mies. Robotnik Stanisław Pomorski 64 l. Zamężna Marjanna Prędka z d. Adamska 40 l. Zamężna Cecylja Mikołajczak z domu Ochotna 27 l. Robotnik Michał Warnke 54 l. Wymiernik Fryderyk Gensch 82 l. Zamężna Małgorzata Czarnecka z domu Nowak 79 l.

Od Redakcji.

— Pod lit. M. L. 100. Tow. zabezpieczeń wysyła tylko do uzdrowisk przez siebie wyznaczonych i wątpimy czy za jaką dopłatą zmieni zasadę.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 16 lipca 1912.	mk.
Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	90,00
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	90,00
dto 3 proc.	80,10
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,00
dto 3 i pół proc.	91,10
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	100,00
dto 3 i pół proc.	88,80
Renta włoska 4 proc.	99,90
Austrjacka renta złota 4 proc.	96,30
Austrjacka renta srebrna 4 i 5 proc.	91,50
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	92,00
Renta węgierska złota 4 proc.	91,00
Banknoty francuskie za 100 franków	81,10
Banknoty austrjackie za 100 koron	85,00
Banknoty rosyjskie za 100 rbl.	216,30

Poznań, 15 lipca 1912.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika")

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	223	220	211
Żyto	183	180	172
Jęczmień	170	162	153
Owies	180	176	170

[Wszystko za 100 kg. netto franko Poznań].

Miejski targ na bydło. — (Sprawozdanie) z targu bydła.

Poznań, dnia 15 lipca 1912).

Spędzono lub zwieziono:

21	sztuk bydła rogatego
22	„ cieląt
161	„ świń
2	„ owiec
[illegible]	„ kozy
Razem 207	sztuk zwierząt.

Płacono za 50 klg. wagi żywej:

Woły.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyżej 6-letnie	47—48
b) młode, mięsite, nie utuczone i starsze utuczone	43—47
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	46—45
d) mało pasione, każdego wieku	32—38

Buhaje.

a) pełnomięsne, najprzedniejsze	48—50
b) pełnomięsne, młodsze	43—47
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	35—43
d) mało pasione	—

Jałowice i krowy.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice	48
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie	45—47
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte, młodsze krowy jałowice	40—44
d) średnio pasione krowy i jałowice	33—38
e) mało pasione krowy i jałowice	22—28

Owce.

b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	38—42
c) średnio pasione skopy i owce (braki)	32—35

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone	58—60
b) najwyborowsze cielęta utuczone i odsadzone	58—60
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone	50—55
d) pośledne cielęta nie odsadzone	45—50

Świnie.

a) przeszło 3 centnary żywej wagi	58—59
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi	57—58
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi	56—58
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi	50—56
e) mięsne	47—53
f) maciory	50—57

Interes był spokojny. Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 15 lipca 1912.

CENY NA MĄKĘ:

Pszenna piękna	28,25—29,50 mk.
Rzanna piękna	25,50—26,00 „
Do domowego pieczenia	24,50—25,00 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto.

Wrocław, dnia 13 lipca 1912.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. tow. najw. cena	pośl. tow. najn. cena
Pszenica biała	22,60	21,70	21,60	20,70	20,60	19,60
Pszenica żółta	22,50	21,60	21,50	20,60	20 50	19,50
Żyto	19,60	19,10	19,00	18,10	18,00	17,10
Jęczmień	17,00	16,70	16,60	16,30	16,20	15,40
Owies	18,40	17,90	17,80	17,60	17,50	17,30
Groch Wikt.	24,00	23,00	22,00	21,00	20,00	19,00
Groch mały	21,50	21,00	19,30	18,80	18,00	17,50

Bydgoszcz, dnia 13-go lipca 1912. [Sprawozdanie izby handlowej]. Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 226 mk., extra 130 funtów wagi, 224 marek, czerwona 130 funtów wagi, 222 marek, pośledne gatunki niżej notowania. Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 188 mk., 119-20 funtów, 183 mk. 115 funtów 178 marek, pośledne gatunki niżej notowania. Jęczmień dla młynarzy 000 000 mk. Jęczmień dla browarów 000 — 000 marek. — Groch pastewny 178 192 mk. Owies 172 do 180 mk., na konsumcję 184 194 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

NATURALNA WODA "APENTA" PRZECZYSZCZAJĄCA

Młody człowiek
szuka posady
jako **książkowy** lub **kasjer** na dominium. Łask. zgł. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 3000

Poszukuje się zaraz **starszego**
człowieka
znającego się cokolwiek na ogrodnictwie, jako **domowego.** Zgłoszenia przyjmuje
K. Krenz, kawiarnia francuska.

2 dzielnych robotników leśnych
przy dobrej akordowej pracy od paźdz. poszukuje się na stałe zatrudnienie. Nowe wolne pomieszk. 4 mg. ziemi, 1 mg. łąki. Bl. wiad. udz. **Hüsemann,** Revierförster **Ostrowine** Kr. Oels na Śląsku.

2 czeladzi stolarskich
na stałe zatrudnienie przyjm. zaraz
J. Chudzicki,
Komornik p. Poznań, 20 minut od stacji kolei Marienburg.

Pomocnika
potrzebuje zaraz do handlu kolonialnego i destylacji
St. Matczyński, Mogilno.

Uczeń
do składu kolonialnego i delikatesów może się zaraz zgłosić lub od 1. VIII. b. r.
T. Czabajski, Gostyń.

Mydło Kavon

zupełnie bez sody!!

nowe mydło do użytku domowego
o
bajecznej sile w praniu.

Kawał 20 fen.

Poszukuję osoby

któraby mi powiedziała, że nie była zadowoloną z **mydła Regera.** — To mogę długo szukać

i nie znajdę, bo

. . . mydło **Regera** jest najlepsze w świecie.

W sobotę, dnia 20 lipca o godzinie 12-tej będziemy sprzedawali **w Chrośnie** p. Włostowem (Lostau) powiat Strzelno

oberżę

dobrze prosperującą z 24 morgami albo też tylko oberżą z $2^3/_4$ morgami ogrodu, a rolę osobno.

Bank Parcelacyjny

Poznań, ulica Wiktorji 12.
Telefon 2142.

Wielkopańska majętność

ok. 1000 mórg na Mazurach w Prusach Wschodn.

pa. średniej ziemi I-a łąk, lasu zdatnego do cięcia, za ok. 80 000 mk. wartości z żywym i martwym inwentarzem kompl. wspaniałym parkiem tuż przy szosie i kolei 3 klm., do większ miasta około 8 klm. jest za tylko 320 mk. za morgę przy wpłacie 90—100 000 mk. natychmiast do sprzedania. Oferty od tylko szybko się decydujących rzeczywistych reflekt. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 3015

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki po szczwzy płacąc obecnie od dnia złożenia kapitału
$3^1/_2$ % na każdorazowe żądanie
4 % za wypowiedzeniem kwartalnem
$4^1/_2$ % „ „ półrocznem
a po za tem podług umowy.

BANK ZIEMSKI

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht

w Wągrówcu (Wongrowitz)

kupuje i sprzedaje majątki w każdej wielkości, pośredniczy w sprzedaży i kupnie tychże — oraz

PARCELUJE

na własny lub właściciela rachunek, przeprowadza pożyczki bankowe, zaciąga na gospodarstwa pożyczki landszaft. i konwertuje listy zastawne, udziela członkom dogodnego kredytu,
∴ przyjmuje depozyta ∴
i służy bezpłatnie radą we wszystkich sprawach w zakres banku wchodzących

Zarząd:
Dr. Jaworowicz. M. Chmielewski. R. Nowrowski.

Likier

Pères Chartreux



wyszedł jako zwycięzca we wszystkich procesach w Niemczech i sprzed. się go ter. tylko z obok stojącą **podwójną etykietą.** Ostatni służy dla tego, ażeby **identyczność wyrobu** gwarantować **identycznością fabrykant.** W rzeczywistości nic nie zmien. jak tylko miejscow. wyrobu i dla tego trzeba odtąd żądać obok stoj. but. aby dost. prawdz.

Chartreuse-Likier

który wyrab. Péres Chartreux mnisi **w Taragona podł. ich własn. im znanego przepisu i z tych samych roślin** co przedtem.

Wyłączny zastępca w Berlinie:
Panowie **Max Neuber & Cie.,**
BERLIN W. 15, Kaiser-Allee 205.

Mamy na sprzedaż

folwark

660 morgowy w Prusach Zachodnich. ziemia średnia. Cena i wpłata podług ugody. Zamienimy także na mniejsze gospod.
Bank Ziemski E. G. m. b. H **w Wągrówcu** (Wongrowitz)

Mamy na sprzedaż

folwark

360 mórg w polskiej okolicy. Wszystka ziemia pszenna z nadzwyczajnym żywym i martw. inwent. Piękny dwór o 7 pokoj. Wszelkie zabud. gospod. prawie nowe. Własne polow. i rybołóstwo. Cena za morgę 500 mk. Wpłaty ok. 50 000 mk.
Centrala Rolnicza, Poznań, Rycerska 33, tel. 1253

Folwark

w Prusach Zachodnich 500 mórg dobrej ziemi. Czysty dochód grunt. 2.20 mk. z morgi. Nadkompletny inwentarz żywy i martwy, za cenę 210 000 mk. przy wpł. 50 000 mk. zaraz do oddania
Centrala Rolnicza, Poznań, Rycerska 33, tel. 1253.

Mamy na sprzedaż ładny

folwark

320 morgowy rzadko pięknie położony w polskiej okolicy. Ziemia pszenna. Czysty dochód gruntowy z morgi 3.50 mk. z morgi. Piękny dom mieszkalny o 5 pokojach. Zabudowania gospod. nowe pod dachówką. Inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Cena za morgę 500 mk., wpłaty 30 000 mk.
Centrala Rolnicza, Poznań, Rycerska 33.

Gospodarstwo

43 morgi dobrej ziemi, budynki masyw wraz żniwem, żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż za cenę 24 000 mk., przy wpł. 7 000 mk., lub do wydzieżawienia, 1 000 mk. dzierż rocz. Zgł. piśm. przyjm. eksp. Wielk. pod nr. 2973

Kamienica

dwu piętrowa z wysokiem parterem, jest natychmiast na sprzedaż lub w zamian na gospodarstwo z powodu ciągłej choroby żony, kamienica odrzuca 60 proc. Wpłaty potrzeba 12—15 000 mk. Zgłoszenia przyjmuje
St. Kmieczyński, Posen O. 5. Uater-Wilda 64.

Gościniec

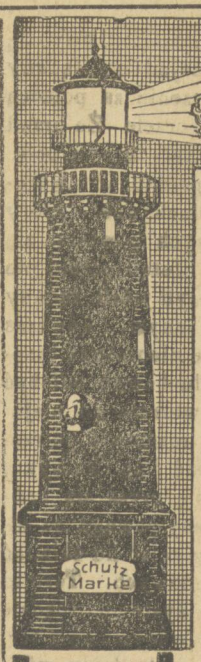
4 morgi roli, do tego 2 gi dom na sprzedaż za cenę 25 tys. mk. przy wpł 8—10 tys. mk., stosowne dla rzeźnika lub piekarza
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 2981.

Kopalnia złota!

Interes piekarski

z domostwem jest zaraz do nabycia z powodu choroby właściciela w miasteczku liczącem 4 000 mieszkańców w polskiej okolicy, za cenę 25 000 mk., wpłaty potrzeba 9—10 000 mk., obrotu rocznego 48 000 mk, budynki masywne, piec na węglach, towar wszystek w domu się sprzeda. Zgł. piśm. przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 3006.

Kraty nagrobkowe ogrodzenia łańcuchowe, grobochrony, krzyże, tablice marmur., szklanne gotowe na składzie, zakład dzwonków elektr i telefonów domow., oraz wszelkie prace w zakres ślusarstwa wchodzące repar. wykon.
Stanisław Brzozowski, mistrz ślusarski Wielkie Garbary 45 telefon 1829.



Własnej
kieszeni szkodzi
każdy, kto
kołowce lub
maszyny do szycia
z daleka sprowadza.
Proszę udać się
do miejscowego, **największego,** a zatem **najzasobniejszego** interesu w tej branży i
przekonać się
że kupuje się tam **lepiej** i **taniej** jak z daleka.
Katalogi bezpłatnie.

M. Lohmeyer

POZNAŃ, ulica Wiktorji nr. 18.

Znaczne zalety przed zagranicz. maszynami do szycia.
Odstawa tylko konsumentom.

Specjalny kołowiec **44** M.
Specjalna maszyna **50** M.

Gramofony, maszyny do pończoch, separatory do mleka, maszyny do prania, maglowania i wyżdżymania.
Części zapasowe jak najtaniej.
Dzwonek M. 0,25, **pumpa** nożna M. 0,80
pedały M. 1,50, **latarka** acetelyn. M. 2,75
wąż M. 1,95, **płaszcz** M. 2·90.

JAK WYLECZYĆ REUMATYZM,

KSIĄŻKA, KTÓRĄ WYSYŁAM BEZPŁATNIE WSKAŻE WAM.

Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specjaliści tej chorobie nic pomódz nie mogli i wielu z nich nawet przyznali chorobę mą za nieuleczalną. Wtedy próbowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych również żadnej korzyści nie otrzymałem, tak dalece iż już nawet straciłem nadzieję wyeczenia się. Lecz przedtem, aby oddać się zupełnie rozpaczy, postanowiłem osobiście zbadać tę chorobę i przyczyny jej z nadzieją, iż wtedy zdołam znaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkoletniej usilnej pracy, zdołałem w końcu wynaleźć środek, który przewyższył wszelkie moje oczekiwania. Co lekarze nie mogli znaleźć dla mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrów. Poczem zawiadomiłem o odkryciu swem tysiącom cierpiącym na tę chorobę i oni również teraz wyleczeni zostali.



Z powodu aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę wiedzieli jak można wyleczyć się z tej choroby, wydałem książkę, w której bardzo wyraznie opisałem, jak można w zupełności wytępić nieprzyjaciela tego z organizmu. Z wielką chęcią gotów jestem wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej książki każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę W książce tej wskazane, jak łatwo i prędko można u siebie w domu wyleczyć tę chorobę. Nie odkładajcie na chwilę, lecz niezwłocznie napiszcie, aby wysłano wam książkę tę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 10 fenigowej karcie i odeślijcie pod następującym adresem: M. E. Trayser, No 155 Bangor House, Shoe Lane. London. E. C. England.



Każda paczka Dr. Gentnera
flołkowego proszku mydlanego
Goldperle
.-: zawiera ładny :-:
praktyczny podarek.

Jedyny fabrykant również bardzo lubianego kremu na obuwie „Nigrin":
Carl Gentner Göppingen.

Baczność!

Przyjmuje się wszelkie pośred w sprzedaży i dzierż. folwarków, gospodarstw, gościńcy, oberży, hoteli, kamienic itd. Mam do dzierżawy: Gościniec gospod do dzierż, 3 restauracje w najlepszym biegu są od każdego czasu do zadzierż. Destylacja tanio do odstąpienia. Do kupna 5 gospodarstw, 3 geścińce, hotele, oberże, kamienicę Proszę o spieszne zgłoszenia li osobiste.
Na odpowiedź znaczek.
A. Balcerek,
St. Lazarus Posen W. 3, Glogauerstrasse Nr. 52, I p. na pr. 10 minut od dworca

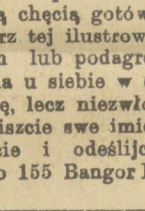
Od 1 października br. potrzebny **starszy**

foryś

albo drugi stangret kawaler,

strzelec

do tępienia drapieżników i pilnowania polnego rewiru, kawaler.
Zgłoszenia przyjmuje
Dom. Głuchowo p. Czempin.
Kopji świadectw się nie zwraca.



Wiele??? pieniędzy zarobi każdy

gdy będzie posiadał mój **cennik** na zegarki, łańcuszki, pierścionki, stemple, drukarnie, lampki, portmonetki, noże, kosy, brzytwy, śpilki, płyty, gramofony, sławne Allegro harmoniki, flety, skrzypce, klarnety oraz książki do nabożenstwa i powieściowe.
Liczne zamówienia i podziękowania świadczą o taniej i rzetelnej sprzedaży. Proszę napisz Pan zaraz do mnie swój adres, a chętnie każdemu ten **cennik** darmo nadeślę.
Zegarki od mk. 2.10
Budziki „ „ 1.65
Adres **M. Danecki**
Poznań—Posen
St Martinstrasse nr. 58.

W piątek, dn. 19. 7. o godz. 12 przed poł. sprzedawać będę **posiadłość** po p. Kurkowiaku w **Chomencicach** pod Konarzewem, stósowne dla rzeźnika lub piekarza. Zgłoszenia na miejscu lub
J. Dziamski, Kościan,
Sandstr. nr. 11 C.

Miejsce wysyłkowe ma być w każdym obwodzie urządzone. Tylko obrotni ludzie, wszystko zajedno jakiego zawodu mogą się zgłosić. Dochodu miesięcz. 350 mk. Zaniechanie swego zawodu, kapitału i składu niepotrzeba. Łask. zgłosz. przyjm. się pod **nr. 80 Posen, Invalidendank Köln.**

Znajdą trwałe posady: **Elew** gosp, **pisarz** gosp., **kucharz** kaw., **służący** kaw. do hrab. dworu, **stróż** pałacowy, **pokojowa** wiejska, **stelmach** kaw. Zgłoszenia proszę zaraz
Procederowy pośrednik posad
Stefan Chełmicki
Poznań, ulica Szkólna nr. 10.

Służący-strzelec kaw. do dużego dworu.

O doskonałem działaniu przy

krostach

i wągrach na twarzy jest Obermeyera mydło Herba.
Swiadectwo:
„Pańskie mydło Herba jest świetne i przy tak zwanych krostach i czerwonych pryszczach wspaniale podziałało"
Jan Briest, Harsleben.
Obermeyera medycyn. mydło Herba á kawałek 50 fen., 80 proc. silniejszy preparat 1,00 mk. Do nabycia w wszystkich aptekach, drogerjach i parfumerjach.

Pomocnik

młodszy obeznany z winiarnią i piwiarnią potrzebny od 1. 8. br. na wysoką pensją i prowizją.
Fr. Dembiński, Lissa i. P.
Także

2 uczni

przyjmie zaraz lub od 1 paźdz.

Potrzebna zaraz lub od 1-go sierpnia, sumienna, d. świadczona

niańka

do dwojga dzieci, półroczn i dwuletn. Zgłoszenia z odpisem świadectw do 3022
Dom, Dzierzno p. Szczuka Kr. Strasburg Wpr.

Dom. Grembanin p. Kępno (Kempen i. Pos) poszukuje

człowieka

z zaciężnikiem do prowadzenia młockarni parowej na wysokie zasługi i ordynarją.

Potrzebny zaraz lub od 1. 10 dobrze polecony młodszy

pomocnik

z handlu kol. lub drog. Zgłosz. z pod. pensji i kopje świadectw do eksp. Wielkop pod nr. 2998.

Agentów i cichych pośrednik
poszuk. się na bardzo wys. prowizję o wszystk. miast. Księstwa Towarz. ubezpiecz. na życie, od ognia, wypadku itd Zgłoszenia do eksp. Wielkopolan. pod nr 2996.

Maszynista
samotny, biegły w prowadz. par. młocarni, potrzebny natychm. na stałe zatrud, 1000 godzin młócki. Zgłoszenia **F. Lemiszewski, Gorzyce** p. Miloslaw.

Strzelec-służący

mogący się wykazać jaknajlepszemi świadectwami, potrzebny zaraz lub od 1 października r. b. do pałacu **w Lubostroniu.** Kopie świadectw, których się nie zwraca, przyjmuje
Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej
(Herrschaft Labischin Netze.)

Ucznia

z lepszem wykształceniem szkólnem poszukuje zaraz lub od 1. 10
Stanisław Ginter,
Skład bławatów, sukna i bielizny
Grodzisk — Grätz i. Pos.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Łaszczewski w Poznaniu.